RUSKI INWALID

N° 129.

CZWARTEK. 5 Czerwca. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Zagraniczne: z Krakowa. z Karlsruhe. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

z *Krakowa*, 23 *Maia. n. s.*

Dzień nader pogodny 19 Maia uwieńczył festyn Maiowin liczney młodzieży Szkoły Gimnazyalney Rzeczypospolitey naszey, sterem swiatłych prowadzoney Mistrzów, którzy chlubne nazwisko Jagielońskiey Swiątyni Nauk swoiem niezmordowanem usiłowaniem w oświecaniu młodzieży uroczyszczaią ku sławie Narodu. Dzień ten rozrywki uczniów, przechadzka do przyiemney z lasu i okazałych gmachów eremitalnych XX. Kamedułów włości *Bielan*, i tamże odbydź się maiące przez młodzież obroty na wzór Marsowych, zwabiły ku świetnieyszemu obchodowi iego liczną Publiczność z stolicy w okolicę *Bielan*, która, w części składaiąc się z rodziców wdzięcznych Nauczycielom za prowadzenie ich dzieci, w części z ciekawych widzów niosących zdanie o postępie młodzieży tak w naukach, obyczayności, iak ćwiczeniu się w obrotach, odniosła z widoczną korzyścią młodzi słodkie swe zadowolnienie. O godzinie 5tey z rana kapela ianczarska dawney Gwardyi Obywatelskiey tuteyszey stolicy odezwała się na czele uszykowaney młodzi Gimnazyalney na ulicy Stey Anny przed kollegiami, która iuż napełniona ludem, okazały z siebie wystawiła widok. Po krótkiey przemowie Rektora Gimnazyum W. *Himonowskiego* do uszykowaney młodzieży pod naczelnictwem Professorów zostaiącey, wyniesiono sztandary szkolne w girlandy przybrane, i przyiemną uwerturą muzyki poruszona młodzież, rozpoczęła śpiew festynu przez Ur. Boguckiego Professora Gimnazyum napisany z takiego tema:

Eia! iuventus modesta Scholarum,
Spes Patriae atque decus praeclarum,
Huc adeste, convolate,
Diem festis celebrate
Maiales! Maiales!

Marsz z *Lodoiski* wyprowadził młodzież z murów miasta ulicą Wislaną i Smoleńskiem za rogadki,. a spiewy połączone z muzyką zaprowadziły ią do mieysca oznaczonego *Bielan* około 7mey godziny, gdzie W. X *Marczyk* Proboszcz Parafii S. Mikołaia, Professor i Katechista Gimnazyal-

ny, czekał iuż z Mszą Stą na przybywaiące roty w świątyni XX. Kamedułów. Po skończoney ofierze S. przy himnach uczniów odbytey rozminąwszy Nauczyciele szyki w różne oddziały, dali znak do zabaw, które na przemian w różny sposob przy huczney ianczarskiey i stosowney muzyce rozpoczęła młodzież. W oka mgnieniu włość Bielany, eremitarnią wystawuiąca, stała się obszernym i nayprzyiemnieyszym z położenia swego obrazem; niezliczona liczba oboiey płci widzów, mnostwo poiazdów, iezdców, nader okazały wystawiały widok. Tam pędzel amatora znalazłby był dla siebie obszerną przestrzeń! Około 2ey z południa, po dwugodzinnym spoczynku i zasiłku, na odgłos bębna uszykowana młodzież, za wskazaniem obrotów przez Ur. Kosickiego Professora Gimnazyum, rozdzielona na dwie partye, uderzyła w przyiemnych obrotach na siebie; zbliżywszy się do siebie partye, i zachowuiąc nayprzyzwoitsze względnie siebie stosunki w walce, okazywały zręczność, dowcip i odwagę. Godzina naostatek 6ta była przeznaczona do powrotu; uszykowana, przy odgłosie bębnów i muzyki młodzież powracała traktem napełnionym gminem wieyskim, poiazdami i iezdcami przez Przegorzały ku Zwierzyńcowi, gdzie zbliżywszy się do pomników ku smutney pamiątce osierociałych z oyczystey ziemi Woysk Polskich pod dowództwem ś. p. JO. Xcia *Poniatowskiego* naczelnego Wodza roku 1813 mieczem zwycięzkim od łona Matki oddzielonych, a przez JW. z Xąt. *Czartoryskich* Ordynatową *Zamoyską*, Damę wzoruiącą cnotami i szlachetnością duszy właściwey Polskiey Spartance, wystawionych, na znak przez W. X Waliczko Rektora Kollegium S. Barbary dany zostanowił się ten okazały szyk młodzieży. Salutowano sztandarmi głazy pomnicze, a krótka przemowa, wystawuiąca cel tych pomników ku nieocenioney czci i cnocie zgasłego Wielkiego Wodza, rozczuliła słuchaczów, i wzbudziła winne temuż Bohatyrowi rodu naszego łzy: »Młodzieży! Te oto głazy świeżą ubarwione darniną przypominaią nam przykry obraz oyczyzny naszey roku 1813, przypominaią nam cnoty i wielkość Bohatyra wieku naszego, utratę iego nigdy dla ziemi Polskiey niepowetowaną. Niestety! gdyby nie gruba kiru powłoka zasłaniała śmiertelne zwłoki iego, nadaną nam napowrót dziełem naywspanialszego z Monarchów Oyczyznę nauczałby was oceniać, bronić i wsławiać. Sława iego cieniom, sława poległym z nim współbraciom i towarzyszom oręża niech będzie wieczna w sercach naszych, niech żyie! »Potrzykroć z salwami wykrzyknęła młodzież: niech żyie !!! Tuman wznoszący się, tentent koni, poiazdów. i odgłos muzyki ianczarskiey wprowadził w miasto powracaiącą z festynu młodzież. W defilowaniu otoczona ludem, około pałacu JW JX. Biskupa Dyecezyi Krakowskiey *Woronicza* Senatora Królestwa Polskiego wykrzyknęła po trzykroć. »JW. nayprzykładnieyszy Pasterz naczelny, niech żyie! Grodzką ulicą i rynkiem głównym idąc wsród okrzyków i oklasków ukontentowanych z tak przyiemnego i obyczaynego zachowania się stanęła uszykowana w mieyscu, z którego wyruszyła z rana, okryta bluszczem Maiowym na znak obchodzin festynu. Po trzy razy powtorzonych salwach insigniami, na wniosek W. Gimnowerskiego Rektora Gimnazyum: »Nayiaśnieyszym i naywspanialszym Tworcom i Protektorom krainy naszey wdzięczne szkoły» po trrzykroć przy odgłosie muzyki i bębnów wykrzykniono: »Niech żyią! ! ! JW. Prezes Senatu Rządzącego, mąż z cnot i światła znakomity, Protektor Muz oyczystych, naczelnik Rządu, z naydostoynieyszemi Członkami Senatu »Niech żyią! Niech żyią! ! ! JW. Rektor Uniwersytetu i dostoyne członki Akademii i Townrzystwa Przyiaciół Nauk niech żyią! Niech żyią! Po tych wykrzyknieniach, odprowadziły szkoły, pełne wdzięczności, zasłużonego w usłudze publiczney Rektora szkół Gimnazyalnych JW Himonowskiego do pomieszkania iego, przy wykrzykach radosnych złożyły insignia szkolne, i rozeszły się nayskromniey iuż w wieczór poźny na łono Rodziców i na spoczynek domowy.

z *Karlsruhe*, 15 *Maia*.

Jak na obradach Seymu Bawarskiego, tak i na tuteyszych podano nasamprzód wniosek o ustanowieniu iawnego sądownictwa, i o zaprowadzeniu Sądu Przysięgłych (Jury) Popieraiąc ten wniosek Baron *Libenstein*, rzekł: Wolnosć niecierpi i z obrzydzeniem odpycha wszelkie taiemnice; chce ona, ażeby krzesło sędziego z głuchych i niedostępnych sklepień w otwarty rynek, to iest tam, gdzie go wielkie w starożytnosci narody postawiły, przeniesione zostało. »Przy koncu dodał:—»Aby oddać wszystko w iednym obrazie, powiem: »Niechno w narodach

iawnem sądownictwem udarowenych odważy się kto pozbawić ich tego nieoszacowanego dobrodzieystwa, a teyże chwili usłyszy z ust wszystkich klass ludu iednomyślny odgłos słusznego żalu i niechęci; przeciwnie u nas, zwalmy całą budowę i porządek dzisieyszego sądowictwa, a pewnie ani ieden człowiek nie otworzy ust w obronie iego.«

Na sessyi Izby drugiey d. 13 Deputowany *Kern* wyłuszczył swóy wniosek względem polepszenia stanu Nauczycieli.—Deput: *Fecht* mówił o zaprowadzeniu w kraiu pożyczkowych i kredytowych instytutów łącznie z kassami oszczędności; powtóre, o lepszem urządzeniu więzień, których okropny obraz teraznieyszego stanu wystawił. — Deputowany *Cornelius* wniosł o polepszeniu urządzeń pocztowych.—Wszystkie te wnioski mocno przez innych Deputowanych popierane odesłano pod rozwagę właściwym wydziałom.

Na teyże sessyi powiększono 5 nowemi członkami wydział rozpoznawaiący wniosek Dep: *Knapp* względem ustawy Xiążęcey udzielnych w Rzeszy posiadaczy.

Podług podanego przy budżecie wyiaśnienia, stan dochodów i wydatków W. Xtwa naszego na rok 1819 iest następuiący.

Przychód.

Podatki stałe	2,655,964	ryńs:
Podatki niestałe	1,986,620	—
Dochody skarbowe, iako to:) z soli i saletry, mennicy) i poczty)	795,585	—
Z stępla kar policyynych, kar sądowych i t. d.	485,429	—
Z dobr, lasow i górnictwa	3,171,761	—
Rozmaite	89,926	—
Ogólem	9,186,288	ryn:

Wydatki.

Wydatki przywiązane do razmaitych wydziałów poborczych, oraz wynagrodzenia i odtrącenie w podatkach, kompetencye i inne opłaty z dóbr i lasow rządowych	—878,990	zł.
Koszta administracyi	1,115,257	—
Ogólne wydatki kraiowe, iako to: dla rodziny panuiącey, iey dworu, na woysko, na ministerstwa, poselstwa szkoły, robienie dróg i t. d.	5,392,846	—
Nadzwyczayne wydatki	315,000	—
Nafundusz kassy amorty zacyyney	1,435,195	—
Jak wyżey, ogólem	9,188,285	zł.

Mówią, że teraźnieyszy Seym niedługo potrwa. Jeżeli zaydą iakie trudności i spory, tedy zapewne tylko z powodu ustawy d. 16 Kwietnia wyżey wzmiankowaney.

Poczynaiąc od d. 7 Czerwca, sprzedane będą przez licytacyą publiczną w tuteyszey oranżeryi Xiążęcey rozmaite kleynoty, pierścienie, zegarki, tabakiery i t. d.

ROZMAITOŚCI.

Rzut oka na nowe podroże po Lewancie Syryi (Dokończenie—Obacz Nr. 116)

Druga rosprawa Pana *Ritsch* o rozwalinach Babilonu oprócz odpowiedzi na recenzyią Pana Maiora *Rennel* zawiera w sobie wiele innych niemało znaczących wiadomości i odkryciów. Szanowny autor poiasnia w tem pismie znaczenie wielu hieroglifów i oddaie sprawiedliwość przezorności i biegłosci w tym przedmiocie doktora *Grotezendt* w Frankforcie. Niemniey też opisnie drzewo iedyne znayduiące się w Hilla na dzikich równinach Babilonu. Należy one do drzew które, nigdy zieloności nietracą i nazywa się w ięzyku mieszkańców tamecznych *Atelle*. Ci utrzymuią że Bóg zachował to drzewo z czasów początkowych dla tego, aby *Alli* miał gdzie uwiązać konia swego po bitwie pod Hilla. Drugie podobne drzewo znayduie się w Bassorze.—

Następnie Pan *Ritsch* obiecuie wkrótce podać do wiadomosci publiczney odkrycia swoie uczynione w Niniwie (w mieście nazwanem teraz *Muzulla.*) Przy tem zdarzeniu zawiadamia nas o smutney dla wszystkich miłosników starożytności nowinie: to iest, że wielki kamień na którym znaydowało się wyobrażenie iezdca z kopiią w ręku, maiącego za sobą liczny orszak, zniszczonym został zaraz po znalezieniu. Z resztą Pan *Ritsch* zapewnia, że wyszukiwania i odkopywania dokonywaiące się teraz dzieią się z wielką ostrożnością i podwoioną bacznością.

W Listopadzie roku przeszłego udał się Pan *Ritsch* wspólnie z Panem *Bellier* i *Porterem* do Hilli i rozwalin dawnego Babilonu, skąd w dniu 24 tegoż miesiąca iuż byli powrócili do Bagdadu. Nieminęli ani iedney kupy kamieni nie przeyrzawszy iey wprzódy iak naypilniey. Sir Robert oprocz wielu widoków, które z rozmaitych iakie w tey podróży spotykał, zdeymował przedmiotów, zrysował plan tey całey rozległey równiny, ato na nierównie wiąkszą skalę, od tey

według którey zdeymował ie pierwiey sam Pan Ritsch. W tymże planie pomieszczone są ruiny *Ali-Haimy* i *Nemroda*. Ta okoliczność dale materyią starożytnikom do dochodzenia: czy te przedmioty znaydowały się wewnątrz lub zewnątrz dawnego Babilonu i rostrzygnienia kto ma sprawiedliwość za sobą czy Maior *Rennel*, lub P. *Ritsch*:—Ostatnie doniesienia zawiadamiaią że Pan Robert *Porter* iuż się przygotował do opuszczenia Bagdadu i powrócenia przez Kurdystan i Tabris do Rossyi.

Hrabia Wiencosław *Rzewuski* którego miano za umarłego nagle, lata przeszłego powrocił z Stambułu do Syryi gdzie ma swoie własne stado koni Arabskich.— Niemamy potrzeby powtarzania, że ma on należytą znaiomość tego przedmiotu, i że pomienione iego stado iako należące do człowieka swiatłego, pełnego wiadomości i bogatego miane iest za pierwsze w całym wschodzie. Niedawno przesłał on do Wiednia swóy wizerunek, wystawuiący go w przepysznym stroiu Emira Beduińskiego z nadpisem takim: *Emir Ebeldavi Tatschel facher*, to iest *Emir Beduinów wieniec sławy*. Ryią teraz ten wizerunek w Wiedniu dla pomieszczenia w dzienniku *Kopalni wschodnich*, do pomyslności którego Hrabia *Rzewuski* naywięcey należał, i o utrzymanie po dziś dzień naygorliwiey się stara.—Przy tem należy także oddać sprawiedliwość Panu *Hammer*, pod przewodnictwem którego ten ciekawy dziennik pomimo wydatki z iakiemi redakcyia iego iest połączona nieustannie wychodzi iak nayakuratniey.

Lord *Belmor* przybył do Neapolu po odbytey naukowey podroży do Egiptu, Polestyny, Syryi, Równiny Troiańskioy i t. d. Będąc iuż w tem mieście otrzymał list od Pana *Belzoni* z Tebow co w Egipcie wyższym pod datą 27 Grudnia roku przeszłego. Lord ten ma także zamiar wydać opisanie swey podróży, które z wielu względów będzie ciekawe, a szczególnie w przedmiotach Jeograficznych i Astronomicznych. Miał on z sobą w tey podróży bardzo wiele doskonałych i użytecznych narzędzi i instrumentów, za pomocą których sprawdzał i nanowo zdeymował szerokość i długość każdego mieysca. W artykule ciekawym pomieszczonym z powodu iego podroży w pismie: *Quarterly Revew* iest powiedziano, że Lord ten będąc w Nubii doszedł aż do drugiey katarakty Nilu, to iest o 150 mil daley od wszystkich poprzedników swoih. Bawił w Tabach szesć niedziel i codzień naymowałsto Arabów, którzy kopali za iego rozkazem w mieyscach gdzie się spodziewał iakikolwiek zabytek starożytnosci znaleść. Jakoż nietylko skutek odpowiedział iego nadzieiom; lecz nadto ie przewyższył, bardzo albowiem rzadkie i kosztowne, a to z nayodlegleyszey starożytnosci poznaydował rzeczy.

Sir *Hell* wydawca *Pompeiany*, którey iuż dotychczas wyszło na widok 15 numerów, wkrotce poda do druku podróż swoią po Grecyi i Lewancie. Teraz się trudni przeyrzaniem i ostateczną poprawą tego dzieła. Głębokie wiadomosci starożytnosci, które posiada i ciekawe przedmioty iakie widział czynią nadzieię, że Xiążka iego będzie rownie użyteczną iak zaspokaiaiącą wiele nierozwiązanych dotychczas zdań o ważnych przedmiotach starożytności. —

Ci zamożni Brytanczy niesą iednakże iedynemi wędrownikami wzbogacaiącemi wiadomósci szasze o starożytnościach wschodnich. Nie na mnieyszą zasługuie wdzięczność młody ieden Czech *Franciszek-Wilhelm-Zyber*, który przedsiębrał wędrówkę po Lewancie niemaiąc prawie żadnych funduszów; a powodowany samym tylko zapałem do nauk. Historyia naturalna, a szczególnie Botanika iest naypierwszym przedmiotem iego zatrudnień i usilności.—P. Radca *Andres* w Brune wydawca dziennika Hesperyyskiego w Pradze, który wychodząc przez lat dwanaście ziednał niemałą sławę, zawiązał na rzecz tego młodego podróżnika składkę w Czechach i posiadłościach Austryiackich. Zebrał takim sposobem 1062 złote, z których trzysta ofiarowało Muzeum Pragskie, a sam wydawca i typograf pomienionego dziennika Hesperyyskiego po sto złotych ofiarowali. W tymże ciekawym dzienniku są pomieszczone niektóre noty wędrownika Czeskiego. a mianowicie w numerze 36 roku przeszłego iest list z Krety w którym opisuie Arehipelag. W numerze drugim roku terazniészego iest inne pismo tegoż podróżnika które do siostry swoiey przesłał z Jerozolimy.

W PETERSBURGU
w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.